

Moje serce to jest muzyk – Ewa Bem

Świat wokół mnie wie, czego chce i radzi mi nie raz:
plan jakiś zrób, uszyj suknię na ślub,
jakiś pomysł na życie mieć czas.
Wypiłam kawki, strzeliłam gaa z niejednym panem stąd.
Im lepszy pan, co do mnie miał plan,
tym ja szybciej zmykałam mu, bo

Moje serce, to jest muzyk,
który zwiął z orkiestry,
bo nie z każdym lubi grać.
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać.
Moje serce, to jest muzyk improwizujący,
co ma własny styl i rytm,
ale, gdy gorąco kocha, wtedy gra jak nikt.

Wkrąg ludzi moc duma co noc nad samotnością swą...
Gęściej od gwiazd pośrodku swych miast
ludzkie serca samotne się skrzą...
A mnie wciąż gra każdego dnia na skrót przez drogi złe
za szosą mą, za kimś miłym, kto
wreszcie pojmie, zrozumie to, że...

Moje serce, to jest muzyk,
który zwiął z orkiestry,
bo nie z każdym lubi grać.
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać.
Moje serce, to jest muzyk improwizujący,
co ma własny styl i rytm,
ale, gdy gorąco kocha, wtedy gra jak nikt.

Moje serce, to jest muzyk,
który zwiął z orkiestry,
bo nie z każdym lubi grać.
Żaden mu maestro nie potrafi rady dać.
Moje serce, to jest muzyk improwizujący,
co ma własny styl i rytm,

ale, gdy gorąco kocha, wtedy gra jak nikt.

Na na na na na

Na na na na na na

Na na na na na na na na

Na na na na na

Na na na na na

Tia ho

Moje serce, to jest muzyk,

który zwiął z orkiestry,

bo nie z każdym lubi grać.

Żaden mu maestro nie potrafi rady dać.

Moje serce, to jest muzyk improwizujący,

co ma własny styl i rytm,

ale, gdy gorąco kocha, wtedy gra jak nikt.



Słowa: Wojciech Młynarski

Muzyka: Jacek Mikuła